



## SZACH-MAT

Fantazja ludzka nie zna granic. Naszą pracownię często odwiedzają ludzie z nietypowymi oczekiwaniami. Posiadanie dobrego samochodu już nie wystarcza, szukają czegoś więcej. Najlepiej pracy, której nie wykonała maszyna, coś wyjątkowego, wykonanego ręcznie. Nasze zadanie polegało na zaprojektowaniu grafiki przeznaczonej dla kobiety-kierowcy i naniesionej na karoserię BMW X1. Jak to połączyć? Postanowiliśmy „położyć” na masce samochodu zwiewną chustę (fot. 01a), która miała sprawiać wrażenie, że za chwilę zsunie się z samochodu. Chusta miała wzór szachownicy. To motyw znany z branży motoryzacyjnej. W celu przygotowania odpowiednich szablonów i ustalenia rozmiaru szachownicy, wykonaliśmy papierową makietę w skali 1:1 (fot. 01b). Makieta została ukształtowana bezpośrednio na samochodzie. Szkaliliśmy najlepsze ułożenia fałdek, naturalnego udrapowania. Jeden z narożników celowo zsuwał się z maski na nadkole, sprawiając wrażenie, jakby chusta miała za chwilę upaść na ulicę. Wykonano serię zdjęć i na ich podstawie powstał rysunek wektorowy w komputerze. Szablon od samego początku uwzględniał pofałdowane linie i już na tym, „płaskim” etapie widoczny był przestrzenny efekt. Szablon został wycięty z folii szablonowej i przeniesiony za pomocą papieru transferowego na uprzednio zmatowioną i odtłuszczoną

karoserię (fot. 01). Rozpoczęły się prace malarskie. Obszar wyłączony z grafiki został zakryty papierem maskującym (fot. 02). Czarne pola szachownicy stanowiły oryginalny kolor karoserii. Dlatego praca była malowana głównie bielą. Najpierw, po demontażu odpowiednich prostokątów, zostały pomalowane lakierem bazowym pola szachownicy (fot. 03). Po wyschnięciu białej bazy zdemontowano folię z czarnych kratek. Powoli zaczęła się wyłaniać pofałdowana tkanina. Teraz, z wolnej ręki, należało zaakcentować bielą najbardziej wypukłe miejsca. Natomiast czernią, delikatnie wycieniować boki fałd, uzyskać iluzję światła i cienia (fot. 04). Na tym etapie należy bardzo uważać, aby nie przyciemnić obrazu. Lepiej stosować zasadę, że dodać farby można w każdej chwili, ale odjąć już nie. Klient zażyczył sobie dodatkowo, aby na chuście wkomponować datę, inicjały, logo BMW X1 oraz... logo swojej firmy. Powstał pomysł, aby wszelkie napisy ukryć w kodzie kreskowym, logo wtopić niejako w szachownicę chusty, a logo firmowe będzie naniesione na „wszywkę” producenta. W ten sposób udało się rozmieścić wiele informacji, nie naruszając głównej koncepcji.

Otoczający papier maskujący i folia szablonowa zostały zdemontowane (fot. 05). Kolejnym krokiem było uzyskanie efektu, że chusta „leży”, a miejscami wręcz unosi się nad karoserią. W tym celu należało

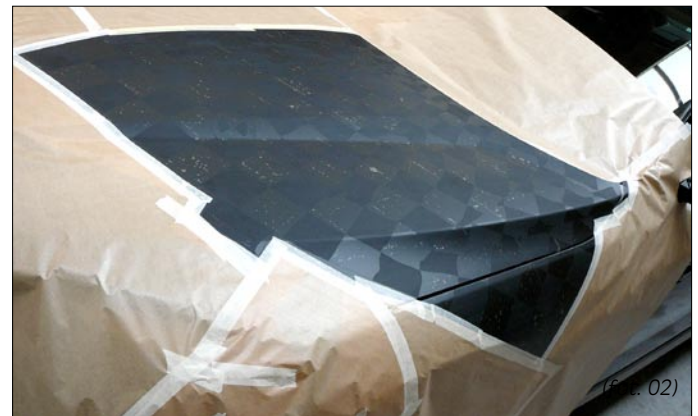


(fot. 01a)



(fot. 01b)





na karoserii namalować lekki cień od chusty. Ale jak namalować cień na czarnej karoserii? Należało lekko rozjaśnić tło w miejscu, gdzie chusta z nim sąsiaduje. W tym celu cały obszar wykonanej dotąd grafiki należało zamaskować (fot. 06). Najpierw, delikatnie przecięniowano białą bazą obszar wzdłuż krawędzi i następnie czernią został pomalowany cień. Ten etap należy wykonywać ostrożnie, aby nie przesadzić z efektem światła i cienia. Teraz wystarczyło zdjąć maskowanie i dopracować szczegóły kompozycji. Następnie, po delikatnym

usunięciu odkurzu malarskiego i przeglądu krawędzi maskowanych miejsc, nałożono dwie warstwy lakieru bezbarwnego. Polerowanie całej powierzchni jeszcze bardziej uprzestrzeniło grafikę, a kolory stały się bardziej soczyste (fot. 6a). Dodatkowo, na klapie bagażnika, motyw został powtórzony w postaci wystającego narożnika tkaniny. Na zdjęciu jest pokazany etap przed lakierem bezbarwnym (fot. 06b). Pojazd, po ukończeniu pracy graficznej, robił duże wrażenie w ruchu miejskim. **Marzena i Andrzej Karpińscy**

